Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego, Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków, ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 265. — Rok III. Kraków, poniedziałek 27 września 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Bolszewicko-litewski sabotaż pokoju.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 września.

(A.) Sejm zebrał się znowu po długich feryach letnich.

Ta sesya jesienna rozpoczyna się w poważnej chwili, gdy wiele trudnych zadań domaga się rozwiązania.

Najważniejszem jest zakończenie wojny. Zdaje się, że wchodzi ona w okres decydujący.

Historyczne zadanie przypadnie lewemu skrzydłu całego frontu polskiego, temu skrzydłu, które teraz — sprowokowane przez Litwinów, — musiało odebrać im Sejny i rozpocząć kontratak, będący odpowiedzią na ciągłe zaczepki litewskie.

Zanim słowa niniejsze ukażą się w druku, rozegrają się w tamtych stronach wypadki militarne, które w całości wytłomaczą opinii publicznej polskiej ich znaczenie. Tutaj wystarczy, gdy się zaznaczy, że cicha spółka Litwinów z bolszewikami nie ulega już wątpliwości. Bolszewicy kazali Litwinom atakować lewe skrzydło polskie w tym celu, aby pod osłoną Litwinów, ich wojsk i ich terytoryum, rzekomo neutralnego, przygotować powtórny najazd na Polskę, groźniejszy od sierpniowego. Zdawało się przez pewien czas, że bolszewikom powiedzie się ten plan przewrotny, a to dlatego, że Polacy, powodowani zbytnimi względami na państwa, patronujące Litwie, będą znosili wszystkie zaczepki Litwinów, ich rządu i ich wojsk. Ale na tym punkcie Litwini się omylili. Polska z pewnością liczy się z wolą mocarstw. Nie może przecież posuwać swej bezwzględności tak daleko, aby to miało zaszkodzić jej bezpieczeństwu. Boć w razie, gdyby bolszewicy mieli po raz wtóry najechać na terytoryum drugiej Kongresówki, faworyzowani przez Litwinów i przepuszczani przez ich terytoryum, pan Lloyd George zdobyłby się znowu co najwyżej na kilka tanich słów współczucia dla Polski, lecz nie pospieszyłby z pomocą. Pomódz musi sobie Polska sama...

I dlatego trzeba było i trzeba będzie w dalszym ciągu odpychać w tył wojska litewskie, aż do takiej linii, na której przestaną tworzyć zasłonę, ochraniającą prawe skrzydło frontu bolszewickiego.

Delegaci bolszewiccy w Rydze, jak potwierdzają wszystkie, stamtąd nadchodzące informacye, nie spieszą się z rozpoczęciem faktycznych rokowań. Pod tym względem pozostali wiernymi taktyce, przyjętej jeszcze w lipcu, kiedy to z tygodnia na tydzień odwlekali rozpoczęcie rokowań o rozejm. Widocznie nie uważają klęski pod Warszawą za decydującą i przypuszczają, że manewr z pomocą Litwinów da im takie tryumfy militarne, że będą mogli grać rolę zwycięzców.

Natomiast po nowych zwycięstwach polskich postawa delegatów bolszewickich w Rydze ulegnie zmianie na lepsze, to jest Joffe będzie się chciał układać...

W tem zwlekaniu bolszewików może gra dużą rolę wskazówka z Berlina.

Publicysta rosyjski Landau-Aldanow, wydał teraz po francusku i po niemiecku książkę o Leninie i o bolszewiźmie. Przeczy on wprawdzie pogłosce, aby Lenin stał na usługach wyższych rządu niemieckiego i był tegoż ostatniego tajnym agentem. Ale stwierdza, że rola agentów niemieckich w ruchu bolszewickim i w rządzie bolszewickim jest wręcz olbrzymią. Kto wie zatem, czy bolszewicy nie otrzymali z Berlina polecenia, aby czekać z rozpoczęciem rokowań pokojowych w Rydze tak długo, póki Niemcy nie zdołają osiągnąć pewnych dla siebie korzyści w sprawie Śląska Górnego i Gdańska. To bowiem Prusacy rozumieją lepiej, niż wielu z Polaków, że Polska po zakończeniu bolszewickiej wojny lub choćby po zawarciu rokowań zajmie w Europie zgoła inne stanowisko, niż obecnie. Jej powaga wzrośnie, bo jej siła wzrośnie. Będzie ona mogła poświęcić więcej uwagi i więcej energii moralnej kwestyom granic zachodnich, dzisiaj z konieczności lekceważonym i traktowanym — jak to się mówi, — po łebkach.

Już kilkanaście razy w ciągu ostatnich dwóch lat można było zauważyć, że zawsze, ile razy miały się rozstrzygnąć jakieś ważne sprawy w kompleksie sporów prusko-polskich, bolszewicy zaczynali się ruszać i rzucać na Polaków, jak gdyby chcieli odciągnąć ich uwagę od granic i spraw zachodnich. Jest tedy prawdopodobnem, że i teraz owo zwlekanie rokowań pokojowych w Rydze przez bolszewików jest następstwem wskazówek berlińskich.

Prusak i bolszewik rozumieją się ze sobą, jak dwa łyse konie.

Zajęcie Rokitna i Szepetówki

Sforsowanie kanału Dniepr-Bug. — Nowe dowody współdziałania bolszewicko-litewskiego. — Porzecze zajęte.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 bm.:

Na froncie na południe od Prypeci zajęliśmy Rokitno i Szepetówkę. Na północ od Prypeci zacięta bitwa toczy się w dalszym ciągu na całym froncie. Po zaciętej walce wojska nasze sforsowały kanał Dniepr-Bug oraz zajęły miejscowości Kartuską Berezę i Rożany. W rejonie Wołkowyska, gdzie dotąd trwały uporczywe walki, ze świeżo sprowadzonemi dywizyami nieprzyjacielskiemi wzięto 700 jeńców i 15 karabinów maszynowych. W rejonie Brzostowic po trzydniowych zaciętych atakach bolszewickich nasze wojska przeszły do kontrakcyi, biorąc 500 jeńców i 19 karabinów maszynowych. Wśród jeńców tych znajduje się trzech litewskich artylerzystów, przydzielonych z wojsk litewskich. Jest to nowy dowód współdziałania bolszewicko-litewskiego. Na linii frontu Grodna wre zacięta walka. Porzecze bronione wspólnie przez oddziały bolszewickie i litewskie zostały zajęte. Wzięto przy tem 300 jeńców, 10 karabinów maszynowych, pociąg pod parą i materyał kolejowy.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Sowiety muszą do 10 października zawrzeć pokój z Polską.

W przeciwnym razie rozpocznie się blokada Rosyi przez koalicyę.

Paryż. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że **Rada ambasadorów ustaliła termin rozpoczęcia blokady Rosyi sowieckiej na dzień 15 października, jeśli do dnia 10 października nie zostanie zawarty pokój z Polską.**

Delegacya polska szczerze dąży do pokoju.

Paryż. (Tel. wł.) „Liberte" zamieszcza wywiad z przewodniczącym polskiej delegacyi pokojowej w Rydze wiceministrem Dąbskim. Oświadczył on, że zawsze walczył na rzecz pokoju. Obecność moja w Rydze — powiedział on — jest gwarancyą pragnienia pokoju przez Polskę. **Delegacya polska przybyła do Rygi ze szczerą intencyą zawarcia pokoju.** Dąbski oświadczył, że Polska zgodzi się **na rokowania** w sprawie rozbrojenia pod tym warunkiem, żeby to było obustronne. Jedyną gwarancyą pokoju trwałego i opartego na pojednaniu **będzie** dla Polski usunięcie przyczyn wojny i to w wyższym stopniu, niż rozbrojenie. **Przyczem** Polska z przyczyn ekonomicznych musi **dążyć** do zredukowania armii po zawarciu pokoju.

Deklaracya rządu sowietów na konferencyi w Rydze.

Sowiety rezygnują z rozbrojenia Polski i z żądania używania linii kolejowej Grajewa-Wołkowysk. — Proponują nową granicę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Paryża, pisma francuskie i angielskie podają z Rygi, że **Joffe przedłożył konferencyi pokojowej deklaracyę rządu sowietów**, obejmującą konkretne propozycye pokojowe. Wedle tychże propozycyj **sowiety rezygnują z żądania rozbrojenia** i demobilizacyi armii polskiej, **oraz z żądania zamknięcia fabryk broni.** Dalej **rezygnuje** Rosya z **żądania używania linii kolejowej Wołkowysk-Grajewo i proponuje granicę, która przechodzi dużo na wschód od linii Curzona, i zamyka Galicyę** wschodnią. O losie Białorusi i Litwy ma rozstrzygnąć plebiscyt. Rosya daje Polsce termin do podpisania **traktatu** o zawieszeniu broni, preliminaryów pokojowych do dn. 5 października.

Na powyższe propozycye miał przewodniczący delegacyi polskiej p. Dąbski odpowiedzieć w sobotę.

Oto szczerość bolszewicka.

Warszawa (Tel. M.) „Prawda" sowiecka **zapowiada, że sowiety nie zmienią warunków pokojowych i nie ograniczą wysiłków na polu walki**, gdyż tylko w ten sposób można zmusić Polskę do zaprzestania imperyalistycznych **celów.**

Bolszewicy żądają plebiscytu w Galicyi wschodniej!!

Ryga. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie konferencyi pokojowej miało charakter **decydujący. Deklaracya złożona przez delegacyę polską, spokojna i poważną, świadczy o wyraźnych i szczerych chęciach zawarcia pokoju.** Bolszewicy postawili żądania, z których **niemożliwe do przyjęcia jest żądanie zarządzenia plebiscytu w Małopolsce wschodniej.** O ile bolszewicy mają za-

miar naprawdę zawrzeć pokój, będą musieli warunek ten cofnąć. Bolszewicy oznaczają dzień 7 października, jako ostateczny termin dla zakomunikowania im decyzyi delegacyi polskiej w sprawie przedstawionych jej warunków.

Stanowisko Lloyd George'a w interpretacyi bolszewickiej.

Pogróżki i przechwałki sowieckie.

Warszawa (tel. M.). Pisma warszawskie podają następujący komunikat bolszewicki, który tłómaczy stanowisko Lloyda George'a wobec sowietów: Pozostawienie Krassina w Londynie dla rokowań gospodarczych jest potrzebne rządowi angielskiemu **dla uspokojenia angielskich robotników i handlującej burżuazyi,** która chce z nami handlować. Z drugiej strony rząd chce mieć o co się zahaczyć, gdyby przyszło drugie zwycięstwo sowieckie. Rząd angielski musi ustąpić Rosyi sowieckiej i dać odprawę francuskim imperyalistom. To, że rząd angielski ewentualnie nie liczyłby się z siłą sowiecyi, nie ma najmniejszego znaczenia, gdyż sowiecya jest pewna swego (?!). Jeżeli przy pierwszym ataku wojska czerwone doszły do Warszawy, to jeżeli będziemy dalej wojowali i z białą Polską i z ententą, natenczas wojska czerwone wejdą do Poznania (?). Wówczas w Polsce powstanie też armia czerwona. Ale wojsko czerwone nie jest jedyną bronią sowietów, **rozporządzają one jeszcze propagandą.** Anglia boi się naszego wpływu na wschodzie. „Panowie angielscy! Chcieliście zdusić nasze głosy w Londynie, usłyszycie je od wschodu!"

Naród polski prowadzi politykę samodzielną i niezależną.

Wrażenie exposé prezydenta ministrów.

Warszawa. (Telef. M.) Prasa warszawska omawiając pierwsze posiedzenie sesyi jesiennej Sejmu zaznacza, że **miało ono przebieg nie tylko poważny ale także spokojny,** a przedewszystkiem przyniosło fakt, politycznie niezmiernie doniosłego znaczenia expose rządu o sytuacyi zagranicznej i wewnętrznej. Dzienniki warszawskie zaznaczają, że expose pana Witosa sprawiło wrażenie tak głębokie, że kiedy niechętny obecnemu rządowi sędziwy marszałek sejmowy w niefortunnem i sam potem przyznał przypadkowem niezoryentowaniu się w tem co usłyszał, nazwał przemówienie prezesa ministrów referatem, spotkał się od razu z **ostrym i zupełnie uzasadnionym protestem, który z pewnością nie wzmocnił jego stanowiska w Sejmie.** Dzienniki warszawskie akcentują, że expose ministra świadczy, że **postanowienie narodu prowadzenia samodzielnej i niezależnej polityki międzynarodowej jest najzupełniej niedwuznaczne, a niemowlęcy okres historyi naszego państwa tem samem się zakończył** i że przymierza naszego z wielkiemi demokracyami zachodu nie myślimy bynajmniej traktować w ten sposób, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu lub Londynie było jedynym wskaźnikiem naszych działań.

Z GŁOSÓW PRASY ZANOTOWAĆ NALEŻY:

„Naród" pisze: Prezes ministrów Witos odniósł rzeczywisty i zasłużony tryumf. Z przyjemnością podkreślimy, że wczoraj w Sejmie polskim pierwszy raz wytoczono prawdziwe expose prezydyalne. W expose prezesa ministrów były akcenty twarde, silne i zdecydowane, akcenty, które wyraźnie podkreślały, że **wszyscy chcemy zgody, ale nigdy za cenę upokorzenia,** za cenę łaskawego klepania po ramieniu. Program zarysowany przez prezydenta ministrów Witosa, jest jasny i przeźroczysty i to zarówno pod względem polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

„Kuryer Polski" pisze: Był to właściwie pierwszy tego rodzaju akt, jaki Sejm miał sposobność usłyszeć. Dopiero wczorajsze wystąpienie prezesa Witosa świadczyło o bardzo poważnem zdawaniu sobie sprawy przez rząd dzisiejszy z obowiązku dania Sejmowi przedstawienia całokształtu zapatrywań gabinetu na zadania, jakie przed nim stoją. Cechą oświadczenia p. prezesa Witosa jest, że było ono jasne i wyczerpujące, a chwilami bardzo silne. Z jego przemówienia **przebija się mocno zwycięska Polska protestująca, by ją ten lub ów klepał na dawną modłę z obłudnym frazesem o niepodległości państwa polskiego na ustach.**

Litewska koncepcya małej ententy.

Paryż. (Tel. wł.) Koła urzędowe litewskie nie **przywiązują wielkiej wagi do zerwania rokowań polsko-litewskich.** Podając tę wiadomość „Poślednia Izwiestia" zaznaczają, że rząd litewski z wielkiem zainteresowaniem śledzi tworzenie się małej ententy, lecz niema przekonania aby rokowania w tym kierunku dały ostatecznie pomyślny wynik. Zdaniem urzędowych kół litewskich nigdy nie dojdzie do trwałej zgody między Polską a Czecho-Słowacyą. To też było by o wiele pożyteczniejszem, **aby utworzono małą ententę z udziałem Finlandyi, Estonii, Łotwy, Polski i Rumunii.** Podobny związek państw stałby się potężną obroną przeciw bolszewizmowi z jednej strony, zaś z drugiej strony przeciwko tendencyom niemieckim. **Litwa nie wierzy, aby rokowania pokojowe polsko-sowieckie w Rydze doprowadziły do wyniku pomyślnego, a to z winy rządu sowietów.**

Protest rządu polskiego przeciw prowokującej taktyce Niemców w Prusiech zachodnich.

Warszawa (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło poselstwu polskiemu w Berlinie **założyć stanowczy protest przeciwko tolerowaniu przez władze lokalne niemieckie bezkarnego grasowania band bolszewickich wzdłuż północno-wschodniej granicy Prus Wschodnich.** Pomimo odtransportowania oddziałów internowanych bolszewików morzem oraz przez korytarz polski z obozów koncentracyjnych, zbiegła znaczna ich ilość, a oprócz tego w czasie decydujących zwycięstw naszych na Pomorzu znaczna część bolszewików nie poddała się wcale zarządzonej przez rząd niemiecki rejestracyi. Resztki tych maruderów, **których większa część dostała się już z powrotem do armii sowieckiej,** usiłują dotąd rabować na terytorym polskiem, przekradając się z Prus Wschodnich. Podjazdy nasze wyłapały z tych band około 100 jeńców, którzy należeli do dywizyj bolszewickich, rozbitych w walkach na Pomorzu.

Największym zwycięstwem Millleranda — zwycięstwo w sprawie polskiej.

Bruksela (Tel. M.) **Omawiając** wybór Millerana **na stanowisko prezydenta** republiki francuskiej zaznacza Etoile Belgique, że **największym sukcesem Millleranda było jego zwycięstwo w sprawie polskiej.** Temu zwycięstwu też zawdzięcza Millerand swój wybór.

Autorytet Milleranda wzrasta

Warszawa (Tel. M.) Prasa angielska przyjęła z zadowoleniem wybór Milleranda na prezydenta rzeczpospolitej francuskiej. Millerand zyskał sobie po drugiej stronie kanału autorytet dzięki swej ostatniej polityce, mimo pewnej różnicy poglądów.

Nowy gabinet francuski.

Paryż (Tel. wł.)W Pałacu Elizejskim odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Millerand przedstawił zebranym tekst orędzia prezydenckiego. Leygues ułożył wraz z ministrami deklaracyę nowego rządu, która ma być odczytaną w Izbie i Senacie.

Panuje przekonanie, że gabinet Leyguesa będzie tylko gabinetem przejściowym. Millerand zachowa w każdym wypadku wpływ decydujący na sprawy zagraniczne. Po rozpoczęciu się sesyi izby deputowanych nastąpi prawdopodobnie zmiana gabinetu w skład którego wejdą osoby wymienione przy poprzedniem przesileniu gabinetowem.

Rząd polski do Milleranda.

Warszawa (Tel. M.) Dziś odeszły z Warszawy pod adresem nowego prezydenta rzeczpospolitej francuskiej Milleranda depesze gratulacyjne od Naczelnika państwa, prezydenta ministrów Witosa, i ministra spraw zagranicznych Sapiehy.

Otwarcie konferencyi finansowej w Brukseli

Bruksela (Tel. M.) Dziś otwarto tutaj w sali Izby deputowanych międzynarodową konferencyę finansową. Zagaił byly prezydent Szwajcaryi Ador, który podkreślił, że **Europa przechodzi obecnie przesilenie ekonomiczne olbrzymiego znaczenia.** Problemu tego nie będzie można pokonać jeżeli państwa nie poniosą ofiar podyktowanych solidarnością międzynarodową. Konferencya brukselska powinna znaleźć środki na zaradzenie katastrofie. Polskę reprezentuje na konferencyi minister skarbu Władysław Grabski oraz urzędnik Ministerym skarbu Markowski, członek wojskowej Komisyi zakupów, jak niemniej dwóch sekretarzy.

Bruksela (PAT). Ag. Havasa. Na otwarciu konferencyi finansowej brukselskiej przewodniczący Ador zakreślił w swojem przemówieniu program pracy konferencyi, mającej **za zadanie wynaleźć środki, prowadzące do możliwie najszybszego podniesienia waluty, jak największego wzmożenia produkcyi we wszystkich krajach,** oraz powiększenia eksportu i importu pomiędzy Niemcami.

Londyn. (PAT) „Daily News" donosi z Brukseli, **że przedstawiciele dawnych państw nieprzyjacielskich będą wprawdzie brali udział w konferencyi brukselskiej, ale tylko, jak słychać, celem udzielenia wyjaśnień. Ponieważ konferencya będzie tylko dawać opinie.** a nie dyspozycye, nie **będzie wobec tego żadnych różnic między byłymi sprzymierzeńcami, a nieprzyjaciółmi.**

Przymusowa praca w Niemczech.

Berlin (Tel. M.) **Rząd niemiecki zamierza zaprowadzić celem podniesienia produkcyi, przymusową pracę na wzór Bułgaryi,** gdzie mężczyźni obowiązani są do pracy przymusowej przez rok, zaś kobiety przez pół roku.

Ofenzywa gen. Wrangla.

Warszawa (Tel. M.) Armia generała Wrangla posuwa się w kierunku Charkowa wzdłuż linii kolejowej na północny wschód od Konstantynogradu.

Rzym (PAT) B. Kor. Z Konstantynopola donoszą, że wojska gen. Wrangla odparły nieprzyjaciela aż do kolejowego punktu węzłowego Połtawa, przyczem wzięto 2100 jeńców, 7 armat i 25 karabinów maszynowych. Obok Aleksandryi została zniszczona 86 dywizya sowiecka.

Ameryka nie pozwala na wyjazdy do Rosyi sowieckiej.

Nowy York (Tel. M.) Sekretarz stanu ministwa przemysłu i handlu Davis oświadczył, że **Ameryka nie będzie dawać swoim obywatelom paszportów na wyjazd do Rosyi sowieckiej.**

Subsydya bolszewickie dla organów sympatyzujących.

Kopenhaga (Tel. wł.) Socjal-Demokraten ogłasza senzacyjne rewelacye o tem, że dwa dzienniki kopenhaskie **to jest jeden organ lewicowych** socyalistów a druga gazeta syndykalistów **otrzymują każdy po 150 tysięcy koron duńskich rocznie od Rosyi sowieckiej. Socyal-Demokraten** twierdzi, w ten sposób rozdzielając subwencye, używają w całej Europie prasy do szerzenia swoich idei.

Zwierciadło polityczne.

Francuzi o sprawie gdańskiej. Prawda o Polsce.

Kraków, 26 września.

(n.) Poważny miesięcznik francuski „La Revue Mondiale" przynosi w ostatnim zeszycie z dnia 15 września w artykule wstępnym ciekawe rozważania o Polsce.

Przedewszystkiem autor podkreśla z naciskiem krzywdę, jaka nam się dzieje w Gdańsku.

„Rumieniec pokrywa czoło ze wstydu — powiada, — gdy się pomyśli o tych germanofilskich nadużyciach, których dopuścił się Reginald Tower, wysoki komisarz koalicyjny, działający zarówno w imieniu Wielkiej Brytanii, jak i w imieniu Francyi i Stanów Zjednoczonych.

Dalej autor utrzymuje, że dziś już nie ulega wątpliwości, że **Francya i Anglia oraz Stany Zjednoczone przeszkodziły Polsce przed 15-stu miesiącami zawrzeć pokój z bolszewikami.**

A gdy wojna rozgorzała, gdy zagroziła nawet bytowi państwa, sprzymierzeni darzyli Polskę „radami", których już młoda Rzeczpospolita usłuchać nie mogła...

„W rozmowie, której mi udzielił w tej sprawie Naczelnik Państwa polskiego, marszałek Piłsudski, usłyszałem — pisze publicysta francuski, — z jego ust następujące słowa, wypowiedziane z tą wielką świadomością, charakteryzującą wszystkie czyny tego człowieka: „Moglibyśmy zawrzeć przymierze z Niemcami przeciwko bolszewikom. Lecz to równałoby się oderwaniu naszego kraju od sprzymierzeńców i zwiększyłoby niepewność nadchodzącego jutra. Moglibyśmy również zbliżyć się do samych bolszewików, a Polska stałaby się w tym wypadku pomostem, przez który bolszewizm dotarłby do Niemiec, a wzmocniony ich potęgą, pogrążyłby świat cały w anarchii i niezliczonych zbrodniach.

Polska i jej Naczelnik woleli pracować dla ocalenia świata i swojej Ojczyzny, której los jest nierozerwalnie związany z zagadnieniem kultury".

Tak wnioskuje publicysta francuski. I z jego słów wynika jasno, że obcy rozumniej oceniają stosunek Polski do koalicyi i stanowisko Naczelnika, aniżeli domorośli politycy endeccy.

Sądzimy, że „prawda o Polsce" przeniknie wreszcie i do decydujących kół politycznych ententy.

W połowie października rozstrzygnie się kwestya irlandzka.

Uchwały rządu angielskiego. — Homerul dla Irlandyi. — Odrębny parlament dla Ulsteru. — Co zrobią nacyonaliści irlandzcy. — Możliwość obwołania republiki.

Londyn, 25 września.

Rząd angielski sprecyzował ostatecznie swe stanowisko w sprawie irlandzkiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono co następuje:

Po rozpoczęciu obrad obu izb (tj. około połowy października) rząd przeforsuje definitywne załatwienie homerulu dla Irlandyi. Zaraz potem zostanie utworzony w myśl billu o homerulu parlament dla Ulsteru (angielskiej, północnej części Irlandyi Red.). Nacyonalistom irlandzkim zaproponuje rząd powołanie do życia parlamentu południowo-irlandzkiego.

Jeżeli **narodowcy irlandzcy propozycyę rządu odrzucą** wówczas rząd angielski wycofa z Ulsteru wszystkie wojska (które zastąpią tam angielscy ochotnicy) i całe tamtejsze załogi **rzucą na południe Irlandyi, gdzie rozpocznie nieubłaganą walkę z narodowym ruchem irlandzkim.**

Rząd angielski oświadcza, iż stanowczo nie zejdzie z ustalonej drogi.

W sferach politycznych panuje przekonanie, iż **stoimy w przededniu rozstrzygających wypadków.** Prawdopodobnie bowiem Irlandczycy nie zgodzą się na propozycye rządu. Jeśli zaś nawet to uczynią, **to będzie to tylko pozorne, obliczone na uśpienie czujności rządu.** Już bowiem na pierwszej sesyi owego południowo-irlandzkiego parlamentu **proklamowano bowiem niezawisłość republiki irlandzkiej.**

Prezydenci trzeciej republiki.

Paryż, 25 września.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe (połączone posiedzenie Izby deputowanych i Senatu) obrało w Wersalu nowego prezydenta Francyi — jedenastego prezydenta trzeciej republiki.

Poniżej podajemy krótkie szczegóły o tych dziesięciu poprzednikach obecnego prezydenta — dziesięciu „więźniach elizejskich" jak ich nazwał b. prezydent R. Poincare, którzy od chwili, gdy na gruzach tronu Napoleona III., wśród krwawych oparów komuny paryskiej, po pogromie wojennym powstała III Republika — ster dzierżyli nawy państwowej Francyi.

Pierwszym prezydentem był znakomity adwokat, historyk i deputowany Adolf Thiers, w chwili powołania go na stanowisko prezydenta — szef Rządu Tymczasowego. Tiers urodzony w 1797 r. w chwili wyboru (18 lutego 1871 r.) miał lat 74.

Władzę sprawował niedługo, 24 maja 1873 r. zmuszony został podać się do dymisyi wskutek ostrej opozycyi wpływowych wówczas monarchistów i konserwatystów.

W tym samym dniu obranym został na prezydenta Francyi marszałek Mac-Mahon (ur. 1808 r.) bohater wojny franko-pruskiej, który pozostawał na swem stanowisku do 30 stycznia 1879 r.

Trzecim prezydentem, po Mac-Mahonie (który podał się do dymisyi) był adwokat i prezydent Senatu Juliusz Grevy (ur. 1807 r.). Ze wszystkich prezydentów najdłużej przebył w Pałacu Elizejskim.

Wybrany na prezydenta 30 stycznia 1879 r. został ponownie i jednogłośnie obrany 18 grudnia 1885 r. Lecz wskutek głośnej afery z odznakami honorowemi, afery w której zamieszany był zięć jego deputowany M. Wilson 2 grudnia 1887 musiał podać się do dymisyi.

Następcą jego był inżynier Sadi Carnot (ur. 1837 r.). Obrany na prezydenta 3 grudnia 1887 r. zamordowany został 24 czerwca 1894 r w Lyonie przez anarchistę Casero.

Piątym prezydentem był Casimir Perier (ur. 1847 r.), adwokat i prezydent Izby deputowanych. Ten niedługo znosił ciężary „więzienia elizejskiego". Uznając, że prezydent ma zbyt małą władzę, gdy parlament nie zgodził się na odpowiednią zmianę konstytucyi podał się do dymisyi 15 stycznia 1895 roku.

Szóstym prezydentem był przemysłowiec i deputowany Feliks Faure (ur. 1841), z imieniem którego związanem jest zawarcie sojuszu Francyi z Rosyą, sojuszu, który w dalszych dziejach Europy odegrał tak doniosłą rolę. Obrany 17 stycznia 1895 r. Feliks Faure umarł raptownie w swym gabinecie w pałacu Elizejskim 16 lutego 1899 roku.

18 lutego 1899 r. na stanowisko prezydenta Francyi obranym został Emile Loubet, prezydent senatu adwokat (ur. 1838 r.). Był on drugim (po Grevy) prezydentem, który przebył na swem stanowisku określoną przez konstytucyę ilość lat (lat 7). Po upływie siedmiolecia ustąpił wła-

EWA ŁUSKINA. 3

Gniazdo gryfów.

Legenda pomorska.

— o —

Jeszcze ostatnie tchnienie nie uszło z piersi rycerza, gdy na plac spotkania wysunął się Trojan, słowiański królewicz. Uśmiech igra na świeżych jagodach młodziana. Ale ramię młodego bohatera godzi jak piorun. Dwa razy skruszyły się kopie. Teraz dobyte miecze migocą młyńcem straszliwym, aż skry błękitne lecą! Raptem furknęło coś w powietrzu jak ulatująca jaskółka. To szabla młodego Trojana śmignęła w obłoki wysoko — i prostopadle jak kamień w morze wpadła.

Skłonił się Trojan dziewczynie, spojrzał w oczy głęboko — te jeziorowe żegnając śliczności — i zwolna konia skierował nad morza brzeg skalisty.

— Kędy miecz mój miły, tam i serce moje... Rzekł — i pocisnąwszy rumaka ostrogą, w głąb się z nim rzuci pospołu.

Nieuchwytne westchnienie przeszło powietrzem — pożałował lud królewicza jak słonko jasnego.

Chwilę czekała Jurata, blada jak gezło, przygryzłszy wargi księżycowemi ząbkami, nim trzeci zapaśnik w szranki stanął. Tym razem jest to połamany i potworny karzeł, teutoński baron Gruby.

Jedzie a śmieje się zjadliwym rechotem:

— A jakoż będzie, panno cudna, kiedy cię karzeł pokona i do łożnicy za włosy zawlecze... He! he!...

Gniewny pomruk przeszedł po tłumie, łuna oblała Juraty lice — lecz gestem nakaże milczenie. Ucichło. Księżna przygięła się nieco na kark białemu koniowi, trędzle ujmie krótko — i natrze jako błyskawica.

Miota się karzeł w stalowych błyskach włóczni i z niesłychaną sprawnością uchodzi godzących ciosów, z których każde jest śmiercią samą — ale niedługo. Już legł na piasku, bity kopytami własnego pierzchającego rumaka, a nad nim Jurata wysoko kopie wznosi — jak robaka przygwoździ do ziemi. Nie — z pogardą odwraca głowę od pieniącego się w bezsilnej złości potworu — i na bok zjeżdża. Karzeł przecie raptem ucichł. Bieżą pachołki podnosić karła — trupa podnoszą. Sina twarz, krwią nabiegłe oczy wysadzone z orbit. Zadławił się Teuton własną wściekłością.

Z kolei piękny grabia Zielonego Erynu mierzy swe ramię z pomorską dziewczyną — by wkrótce na miecz rzuciwszy się własny dług spłacić honorowi rycerza; — jeszcze kilku zalotników śmierć uścisnęło bladą za kochankę — reszta odstępuje.

Teraz zachwiała się Jurata — z konia zsiada. Oto znów sama pośrodku szranków w szańcu męskich trupów stoi blada, na mieczu dwuręcznym oparta, z przymkniętemi powiekami.

Władcy i posłowie ciężko podnoszą się z siedzisk, pokłon składają księżnie.

— Nie było snać woli bogów z narodem. Ostawajcie w spokoju, pani.

Odeszli. Do Juraty stojącej niemo przystępują Czeltice. Na barki księżnej płaszcz narzucają z szkarłatnej, pajęczej powłoki. Płaszczem opłynięta, w niezłomnej, straszliwej powadze po granitowych stopniach wstępuje w głąb zamku. Kute wrzeciądze zamykają się za nią.

Władycy, stanąwszy przed ludem skamieniałym jak posąg z jednej bryły, powtórnie ożyli głowy:

— Winniśmy bohaterom cudzym miast księżego stolba — stos dębowy i ogień żalny.

— Winniśmy — powtórzyły tysiące.

I w ciemną noc, do wtóru wichrom, jęły z jękiem padać i kruszyć się z trzaskiem — twarde buki, żywiczne sosny i dęby mocarne.

IV. ŻALE POMORSKICH GRYFÓW.

Całe dwie doby rojno było na Roji. Żywi wstąpili na umarłych pola, między ojcowe wprowadzić zwłoki tych, co narodowi ojcem być mieli, wojów mężnych, rycerzy chrobrych.

Juści, nikt nie wątpił więcej, jako księżna Jurata, to bajeczne piskle, nie w żadnem podniebnem gnieździe, choćby i przesławnego Gryfitów rodu, się lęgło. Z rajskich ptaków lot swój wiedzie, widno Stryboga prawa córa, w dowód łaski i przyjaźni bogów w kolebce staremu księciu odmieniona.

Już i żalu, jakimby nie był, poniechać się godzi i nadziei oglądania walecznego księcia na pomorskiej stolicy. Cześć zginała karki ludu, kto o Juracie, jak o kobiecie pomyśleć śmiał kiedy, jak bluźnierstwa się kajał, niechże się święci odtąd wola jej i sława!

Ale pomarłym bohaterom naród uczciwość wszelką oddać winien. Wysoki zdziałać stos, wysoki — głęboki wybrać dół, głęboki, — jak chwała młoda, jak życie nieprzeżyte, jak pragnienie narodu całego, co go społem pogrześć trza.

Całe dwa dni — garncarze i zdunie wypalali z gliny piękne popielnice, guślarze kreślili na bronzowych tabliczkach tajemne runy, dziewczyny zbierały po wąwozach całe pęki ofiarnych ziół o mocnej woni, kobiety tkały i dziergały śmiertelne chusty z lnu czystego, a kowalowie kowali co najmisterniejszo toporki, berdysze i dzidy, by je w żałobnym podarunku z dymem stosu przesłać bohaterom cudzym, drwale zaś jęli łupać obalone dęby, modrzewie i sosny i układać je w niebosiężne stosy.

A gdy siedm stosów urosło, wyniosłych jako wieże o świcie dnia trzeciego wzniesiono na tarczach ciała książąt i witeziów, — tedy niewiasty narzuciły je cudnie dzierganemi chusty,

dzę w dniu 17 lutego 1906 r. ósmemu prezydentowi, którym został Armand Fallieres, prezydent Senatu, adwokat (ur. 1841 r.).

Po upływie siedmiolecia 16 stycznia 1913 roku wszedł do pałacu elizejskiego dziewiąty prezydent — Rajmond Poincare, prezydent ministrów, adwokat (ur. 1860 r.). Działalność tego prezydenta zbyt świeżą mamy jeszcze w pamięci, by trzeba tu było jeszcze o niej przypominać. Dość przytoczyć, że przetrwał na stanowisku w ciągu całej wojny wykazując, niezważając na zmienne jej koleje, niczem niezachwianą wiarę w zwycięstwo wielki patryotyzm i wybitne zdolności męża stanu. Po jego ustąpieniu Senat i Izba deputowanych uchwalili, że „p. prezydent Poincare dobrze zasłużył się Ojczyźnie".

P. Poincare przebył również na stanowisku, jak i dwaj jego poprzednicy, przewidziany przez konstytucyę okres czasu.

Dziesiątym prezydentem Francyi był Paweł Deschanel, prezydent Izby (ur. 1856 r.) obrany na to stanowisko 17 stycznia r. b. Po krótkiem sprawowaniu rządów zmuszony został do złożenia w dniu 21 bm. dymisyi wskutek niedomagań fizycznych.

Program rolny — ustalony!

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI RZĄDU I SFER ROLNICZYCH. — CZEGO POTRZEBA DLA ODBUDOWY ROLNICTWA I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO? — O APROWIZACYĘ MIAST. — PRZECIW SEKWESTROWI ZIEMIOPŁODÓW. — SPRAWA REKWIZYCYJ. — WALUTA ZAGRANICZNA NA POTRZEBY ROLNIKÓW. — ZNIESIENIE OGRANICZEŃ EKSPORTOWYCH NA WYTWORY ROLNICTWA. — JAK ZAPOBIEDZ STANOWI NIEPEWNOŚCI POSIADANIA? — POMOC RZĄDU. — LOS ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH.

Warszawa, 25 września.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się następujących nader ciekawych szczegółów o ustaleniu naszego programu rolnego na najbliższą przyszłość:

Z inicyatywy prezesa ministrów, minister rolnictwa zaprosił na dzień 20 b. m. przedstawicieli organizacyj rolniczych i rzeczoznawców, celem rozważenia zamierzeń rządu w dziedzinie rolnictwa.

Zagaił obrady prezes ministrów Witos, przewodniczył minister Poniatowski.

Dwudniowe obrady ustaliły pogląd na szereg zagadnień natury zasadniczej w związku z opracowaniem programu rolniczego i przyniosły oświetlenie najważniejszych potrzeb bieżących rolnictwa.

W szczególności uznano za konieczne podjęcie **najenergiczniejszych kroków, celem dostosowania polityki skarbowej, przemysłowej, handlowej, aprowizacyjnej, transportowej, jako też zarządzeń władz wojskowych do postulatów produkcyi rolnej, jako głównej podstawy życia gospodarczego w państwie.**

Stwierdzono, że do odbudowy rolnictwa **istnieje w Polsce dostateczna podaż pracy, a natomiast niedostatek kapitału i dlatego słuszne jest czasowe ograniczenie nakładów przedewszystkiem do tych celów, które zapewniają najwyższą i najszybszą skuteczność** nakładów z pozostawieniem na dalszym planie inwestycyj rentujących się w dłuższym okresie czasu, z wyjątkiem przypadków, w których okaże się koniecznem zużytkowanie nadmiaru pracy rąk roboczych.

Zalecono, aby w opracowaniu planu popierania produkcyi dla całego państwa **uwzględnić warunki przyrodnicze i ekonomiczne poszczególnych dzielnic i połaci kraju** i przy pracy osobnej komisyi rzeczoznawców **ustalić podział kraju na naturalne okręgi czyli rejony rolnicze.**

Zwrócono szczególniejszą uwagę na konieczność **niezwłocznego podniesienia hodowli zwierząt gospodarskich.**

Wskazano na **nieodzowne uruchomienie kapitału włościańskiego** i doprowadzenie kapitałów zagranicznych do inwestycyj rolniczych, **z wyjątkiem kupna majątków.**

Oświadczono się **za odbudową przemysłu rolniczego, z możliwością częściowego zastąpienia przemysłu gorzelnianego przemysłem cukrowniczym, krochmalniczym lub innym** w tych wypadkach, w których to jost pożądane ze względu na miejscowe warunki przyrodnicze i ekonomiczne.

Stwierdzono potrzebę rychłego **przystąpienia do melioracyj rolnych**, przyczem pomoc państwowa ograniczałaby się do czynności organizacyjnych, do zapewnienia należytego wykonania technicznego i do zapewnienia kredytu na pokrycie kosztów.

Zalecono **otoczyć szczególniejszą opieką nowo powstające gospodarstwa włościańskie i współdzielczości** w rolnictwie, z wytyczną myślą, aby na tej drodze związać bezpośrednio mniejszą własność rolną z całokształtem przemysłu rolniczego.

Zwrócono uwagę na konieczność utworzenia krajowej produkcyi nawozów sztucznych, jako też wzmożenia produkcyi maszyn i narzędzi rolniczych.

Wobec przewidywanego w okresie powojennym braku artykułów spożywczych i niemożności zaspokojenia w najbliższych latach tych potrzeb przez wytwórczość krajową, zebrani wyrazili opinię, **aby dowóz tych artykułów z zewnątrz kraju nie ulegał żadnym ograniczeniom; aby niezbędne dla rolnictwa przedmioty: maszyny rolnicze, części zapasowe, nawozy sztuczne, nie były obciążone opłatami celnemi;** aby ze względu na potrzeby żywnościowe kraju wywóz surowców rolniczych: zboża, okopowych i innych dopuszczony był wyjątkowo tylko jako podkład do handlu kompensacyjnego, co nie tyczyłoby się wytworów przemysłu rolniczego: cukru, spirytusu, krochmalu i innych; aby przy układach z ościennemi państwami uwzględnione były niezbędne środki ochronne dla uniknięcia przenoszenia chorób zakaźnych.

Na zapytanie prezesa ministrów co do zaradzenia występującym w obecnej chwili brakom w aprowizacyi zakładów przemysłowych i miast zebrani **oświadczyli się przeciw wprowadzeniu sekwestru ziemniaków,** jako niewykonalnemu i grożącemu zmarnowaniem wielkich ilości tego środka żywności, a za nałożeniem kontyngentu w nieodzownej wysokości.

Osobne posiedzenie poświęcono **sprawom zagospodarowania odłogów i podtrzymania siły produkcyjnej gospodarstw czynnych.**

Wynikiem tego posiedzenia są następujące wskazania niezbędne dla uchronienia zniszczonego rolnictwa od ostatecznego upadku:

1) **Położenie kresu wszelkim samowolnym rekwizycyom** w stosunku do zniszczonego wojną rolnictwa i do podjęcia wysiłków, w celu wydobycia od wojska zbędnych, bez zachowania przepisanego postępowania zarekwirowanych oraz szpitalnych koni, a jednocześnie podjęcie energicznych zabiegów o dostarczenie rolnictwu koni z zagranicy;

2) **dostarczenie rolniczym instytucyom społecznym waluty zagranicznej, potrzebnej na zakup koni za granicą;**

3) jak najszybsze przeprowadzenie na koszt rządu **reewakuacyi koni z gospodarstw rolnych wschodniej Małopolski, ewakuowanych do zachodniej Małopolski;**

4) dostarczenie Wielkopolsce traktorów w zamian za konie, obecnie pracujące w gospodarstwach, które poprzednio traktorami pracowały;

5) zapewnienie rolnictwu dostatecznej ilości benzyny do orki motorowej, ochrona tej benzyny od bezwzględnej rekwizycyi wojska i zwolnienie jej od opłaty podatku;

6) **zniesienie ograniczeń, uniemożliwiających obecnie eksport wytworów rolnictwa, zapewnienie rolnictwu możności wywozu i rozporządzania osiągniętemi tą drogą dewizami na zakup za granicą artykułów, niezbędnych dla utrzymania produkcyi rolniczej,** a więc nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i części zapasowych, koni i t. d.;

7) w celu pobudzenia rolnictwa do możliwie najwyższej w obecnych warunkach wytwórczości, **zapewnienia rolnictwu zawczasu cen na zboże kontyngentowe** w wysokości, odpowiadającej kosztom produkcyi, a przyjęcie na koszt skarbu różnicy, wynikającej z ewentualnego obniżenia cen sprzedażnych dla konsumentów;

8) **przyjście zniszczonemu wojną rolnictwu z jak największą pomocą w postaci dogodnego kredytu.**

W toku dyskusyi podniesiono między innemi, że gotowość czynienia wkładów w gospodarstwa zniszczone przez wojnę, **osłabiona jest w tych przypadkach, w których właściciel obawia się przymusowego wykupu jego gruntów na rzecz reformy rolnej.** Minister Poniatowski odnośnie do tych uwag wskazał **na przewidzianą w ustawie kolejność wykupu majątków prywatnych na cele reformy rolnej, na** możność uzyskania decyzyi urzędu ziemskiego, jaki obszar z danego majątku będzie pozostawiony właścicielom, jako nie podlegający wykupowi i na uprzywilejowanie majątków, mających większe znaczenie dla kultury rolnej krajowej, tudzież majątków o wysokim stopniu uprzemysłowienia. — Nadto oświadczył gotowość **wejścia w porozumienie z głównym urzędem ziemskim, celem uchylenia niepewności co do terminu sparcelowania obszarów, podlegających wykupowi, a należycie zagospodarowanych.**

W sprawie ingerencyi rządu na prowadzenie stacyj doświadczalnych, zakładów hodowli, gospodarstw wzorowych wyrazili zebrani opinię następującą:

Akcya doświadczalna w dziedzinie rolnictwa zasługuje na jak najszersze poparcie ze strony rządu i instytucyj samorządowych i społeczno-rolniczych.

Zakłady doświadczalne wyższego typu, instytuty doświadczalne i stacye doświadczalno-rolnicze i specyalne — zootechniczne, rybackie i t. p., winny być instytucyami państwowemi i utrzymywane być muszą z funduszów państwowych. Zakłady te jednak pracować winny w ścisłym związku z praktyką rolniczą i instytucyami rolniczemi.

Zakłady doświadczalne, mające na celu rozpowszechnianie umiejętności rolniczych i propagandę postępu rolniczego wśród szerokich warstw rolniczych, jako to: pola doświadczalne, pola pokazowe, fermy doświadczalne i t. p., winny mieć charakter instytucyj samorządnych, komunalnych lub społecznych i powinny być utrzymane przez instytucye komunalne: sejmiki powiatowe, izby rolnicze i towarzystwa i organizcye rolnicze tylko przy pomocy subwencyj państwowych.

Zamierzenia rolnicze, mające na celu dostarczenie ludności rolniczej cennych wytworów hodowlanych, zarówno produkcyi roślinnej jak również w dziedzinie produkcyi zwierzęcej, t. j. produkcye i gospodarstwa nasienne, fermy wzorowe, szkółki ogrodnicze, produkcye rasowego bydła, obory zarodowego bydła i t. p. zakłady, objęte ogólnem mianem „ognisk kultury rolnej", winny być prowadzone i utrzymywane przez instytucye komunalne, sejmiki powiatowe, izby rolnicze, organizacye rolnicze, towarzystwa i kółka rolnicze, wreszcie osoby prywatne w razach potrzeby przy pomocy rządowej w formie subwencyj.

---

dziewczęta osypały pachnącymi zioły, bursztyniarze cisnęli garście bursztynów, żywicy i myrrhy, a pasiecznicy uronili z kruż patoki najczystszej. — tedy guślarz na umarłe głowy zlał ostateczne pomazanie: z kamiennej czaszy w kształcie piersi kobiecej — mleka zdrój.

Dopiero podpalono stosy, iże gorzały w jasnem powietrzu, w obliczu nieba i morza, jako karbunkuły jarzące, wśród gromkich, bohaterskich pieśni i szczękania żelaz zgromadzonych wojowników.

Pod zachód nie pozostało nic, okrom zgliszczy, zczerniałych głowni, stopionych kruszców, popalonych kości i popiołów. Tedy na dymiące zgliszcza wstąpiły dziewki białe i cudne, niosąc urny i popielnice, by w nie zawrzeć bohaterów szczątki. I poszły przodem, jedna za drugą, jako gąski białe, ku starym, ojczystym „żalom", a za nimi korowodem ruszyły płaczki, geślarze i grający na lirze, władycy, rycerze i ciżba ludu wszelkiego.

Na starem żalisku rujańskiem czekało nagotowane okopisko świeże, co je najstarszy guślarz nakreślił laską z wierzbiny, jako wydłużone w kształcie maczugi olbrzyma, otoczone wysokim wałem ziemnym, jak zbrojne horodyszcze. Na otwartym, węższym końcu maczugi postawiono na straży dwa złomy granitu, jakie tylko zdołano we dwanaście par wołów przywlec z odpłuczyska morskiego. Wewnątrz czekało wybranych siedm czworokątnych dołów, wyłożonych płaskiemi płytami kamienia.

Wśród lamentów płaczek, trzasku żywicznych pochodni, gęśli i kobz grania, w mogiły ciemne złożone przyniesione popielnice. Teraz co najtężsi mocarze zatoczyli na wierzch granitowe wieka, a już lud cały, jakie kto zdołał, narzucał na nie głazy i kule kamienne, że kopce urosły ogromne, jak czapki kamienne olbrzymów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przyjmowanie obligacyi austryackich

Rozporządzenie

Ministra Skarbu o wpłacie obligacyi austryackich pożyczek wojennych przy zapisach na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 po terminie zakończenia tych zapisów oraz o przedłużeniu zapisów na obsz. Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza.

Na zasadzie: art. 9. Ustawy z dnia 27 lutego 1920 roku (Dz. Ust. Nr. 21 z roku 1920, poz. 115).;

art. 10 Ust. z tejże daty (Dz. Ust. Nr. 25 z roku 1920, poz. 152);

art. 5 Ustawy z dnia 11 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 42 z roku 1920, poz. 250) oraz

art. 2 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 45 z roku 1920, poz. 273),

uzupełniam i częściowo zmieniam postanowienia następujących rozporządzeń:

Rozp. z dnia 21 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 47 z roku 1920, poz. 296).

Rozp. z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 63 z roku 1920 po. 423) oraz

Rozp. z dnia 18 sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 82 z roku 1920 poz. 552).

Art. I.

Termin zakończenia zapisów na 5% krótko- i długoterminowe pożyczki państwowe z roku 1920 na obszarach Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza, przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej decyzyą Rady ambasadorów z dnia 28 lipca 1920, ustala się, na dzień 31 października 1920.

Art. II.

Od dnia 30 września 1920 roku aż do dnia zarządzenia na zasadzie art. 8 Ustawy z dnia 9 lipca 1920 roku (Dz. Ust. Nr. 61 z roku 1920, poz. 387) rejestracyi i stemplowania austryackich pożyczek wojennych, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Kasy skarbowe i urzędy podatkowe mogą przyjmować od osób, będących niewątpliwie obywatelami polskimi. oraz instytucyi, funduszów i osób prawnych, mających główną siedzibę na obszarze Rzeczypospolitej, które w terminie do dnia 30 września 1920 roku dokonały zapisu na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920 i wpłaciły sumę zapisu lub zobowiązały się do jej wpłacenia w gotówce ratami, — przyjmować posiadane przez nie obligacye austryackich pożyczek wojennych do wysokości 1/3 sumy zapisanej w gotówce, a o ile tym osobom i instytucyom na zasadzie art. 5 rozporządzenia z dnia 21 maja 1920 roku (Dz. Ust. Nr. 47 z roku 1920 poz. 296), przyznano prawo wpłaty 50% sumy zapisów obligacyj austryackich pożyczek wojennych — do wysokości całkowitej sumy zapisanej w gotówce.

Art. III.

W ciągu 2 miesięcy od dnia zarządzenia rejestracyi i stemplowania austryackich pożyczek wojennych mogą oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Kasy skarbowe i Urzędy podatkowe przyjmować przy zapisie na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową na zasadach ustalonych w art. 2-gim niniejszego rozporządzenia obligacye austryackich pożyczek wojennych zarejestrowane i ostemplowane jako znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej i sprowadzone za pozwoleniem właściwych przedstawicielstw lub konsulatów polskich zagranicą.

Warszawa, 21 września 1920 roku.

Minister skarbu:
w. z. **Rybarski.**

ZYGZAKI.

Korespondenci wojenni jako strategicy.

Nie wszyscy znają tę tajemnicę, że obok sztabu generalnego, dowódców armij, komendantów pewnych odcinków, wybitną strategiczną rolę odgrywają także ludzie mieniący się sami skromnie „korespondentami wojennymi“.

Są to oczywiście ludzie, którzy, aczkolwiek trwają nadal w „cywilu“, posiadają gruntowną i wszechstronną znajomość „sztuki wojennej“. Ci wybitni strategicy, dzielą się chętnie swem doświadczeniem i wiedzą wojskową z... cierpliwymi czytelnikami w szeregu artykułów, skromnie zatytułowanych „Listy z frontu“, „W pościgu za nieprzyjacielem“ i t. p. Przytem są to mężowie „gardzący śmiercią“, podjeżdżający w automobilach, pancerkach, tankach, aeroplanach, a nawet konno aż do pierwszych okopów, ba nawet dalej, lub do — zasieków nieprzyjacielskich. Nie groźne są im kulomioty ani granaty, pękające tuż obok lub parę kilometrów dalej, „ogień bębniący“ to dla nich drobnostka, o której jeno mimochodem wspominać zwykli.

W poczuciu swego „dziejopisarskiego obowiązku“ narażają się na najgroźniejsze niebezpieczeństwa, byleby tylko „ujrzeć i przeżyć“, a następnie opisać jak najwięcej. Nie mamy powodu powątpiewać w szczerość i autentyczność tych korespondentów tak jak nikt nie wątpił niegdyś w prawdziwość korespondencyj p. Roda-Roda, współpracownika „Neue Freie Pr.“, który swe „listy z frontu“ — od których bił jeszcze zapach dymu armatniego i obficie utoczonej krwi nieprzyjacielskiej, — pisywał na „kwaterze głównej“, 60 km. od frontu oddalonej, w bardzo eksponowanym odcinku kawiarnianym, gdzie wśród bomb pilznera i przy „czarnej“ zasięgał „autentycznych“ informacyj z „pola walki“ od P. T. oficerów pozafrontowych lub w najlepszym razie od „offiziers dienera“ pana pułkownika, wybierającego się na „front“.

Szczególną pasyę jednakowoż okazują panowie korespondenci do opisów bohaterskich czynów, których bezsprzecznie nie brak, zwłaszcza obecnie w zwycięskich walkach naszych „szarych“ z Bolszewią, ale które przesadą opisu budzą pewne wątpliwości co do ich autentyczności.

Bujność fantazyi dziejopisów wojennych w tym kierunku datuje się nie od wczoraj jak o tem może świadczyć „autentyczny“ opis „bohaterskiego“ czynu pewnego żołnierza jeszcze z czasów Napoleońskich“.

Pewnego razu — opowiada „korespondent wojenny“ z przed stu laty — spotkał Napoleon na drodze żołnierza bez prawej ręki, który przybrawszy postawę „na baczność“ zasalutował lewą.

Podszedłszy do żołnierza, zagadnął go cesarz:

— Przyjacielu, gdzie utraciłeś prawą rękę?

— Pod Austerlitz, Najjaśniejszy Panie!

— I nie byłeś odznaczony?!

— Nie, Najjaśniejszy Panie! Wprawdzie umieszczono me nazwisko na liście przedstawionych do odznaczenia, ale ta lista zginęła, a kiedy nową ułożono, zapomniano o mnie.

— Dobrze! I ruchem gwałtownym odpiął cesarz krzyż, zawieszony na swej piersi i zawiesił go na piersiach żołnierza.

— Zgłosisz się do komendy, każesz się umieścić na najbliższej liście i powiesz, wskazując na ten order, że to cesarz sam, osobiście mianował cię kawalerem Legii honorowej.

Policzki żołnierza zapłonęły z żywej radości.

— Wasza Cesarska Mość — rzekł uradowany — mianował mię kawalerem Legii honorowej, ponieważ straciłem ramię w obronie tejże. Śmiem spytać, Najjaśniejszy Panie, cobyś uczynił, gdybym stracił obie ręce.

— Cobym uczynił?! — odparł śmiejąc się cesarz. — Mianowałbym cię oficerem Legii honorowej. Usłyszawszy to żołnierz wyciągnął natychmiast szablę i bez wahania odciął sobie drugą rękę.

Na tem kończy się „autentyczne“ opowiadanie owego korespondenta. Następuje jeszcze szereg kropek, domyślników, które oznaczają, bezwątpienia, długie pełne podziwu, milczenie.

Jedno jest tylko niejasne w tej całej, wzruszającej opowieści. A mianowicie: Możnaby się zapytać, w jaki to sposób ów dzielny mańkut zabrał się do tego, aby odciąć sobie drugie ramię?!...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Niedziela **26** Września

Św. Cypryana

Wschód słońca: 6·32.

Zachód słońca: 4·30.

Długość dnia: 11·58.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł. „Kiliński“.
Wieczór: „Weteran“.
Poniedziałek: „Weteran“.
Wtorek: „Weteran“.
Środa: „Kolombina“.

TEATR „BAGATELA“

Niedziela popoł.: „Kobieta bez skazy“.
Wieczór: „Aszantka“.
Poniedziałek: „Pocałunek wojny“
Wtorek: „Pocałunek wojny“.
Środa: „Pocałunek wojny“.

TEATR POWSZECHNY

Niedziela popoł.: „Chata za wsią“.
Wieczór: „Dzierżawca z Olesiowa“.
Poniedziałek: „Za dawnych dobrych czasów“.
Wtorek: „Księżniczka czardasza“.
Środa: „Za dawnych dobrych czasów“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Noc balowa“.
Wieczór: „O czem dziewczęta marzą“.
Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna“.
Wtorek: „Księżniczka dolarów“ (Premiera).
Środa: „Księżniczka dolarów“.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Niedziela: L. Skoczylas: „Idea posłannictwa Polski w literaturze“. cz. I.
Wtorek: J. Flach: „Obrazki krakowskie“. część I.; Planty.
Środa: E. Haecker: „Próby komunizmu w wiekach dawnych“. część I.
Czwartek: L. Skoczylas: „Idea posłannictwa Polski w literaturze“. część II.
Sobota: J. Flach: „Obrazki krakowskie“. część II. Kawiarnie.

Początek o godz. 8 wieczór.

— o —

O rozpoczęcie wykładów na uniwersytetach.

„Naród“ donosi: W ministerstwie oświecenia odbyły się świeżo obrady rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce, pod przewodnictwem ministra Rataja. Obrady dotyczyły głównie kwestyi rozpoczęcia wykładów w szkołach wyższych. Po wyczerpującej dyskusyi nad referatem rektora Thuguta wyrażono opinię, że nie należy rozpoczynać wykładów, dopóki przeważna część studentów jest przy wojsku. Jest to także stanowisko młodzieży akademickiej. Ministerstwo poczyni kroki u władz wojskowych, aby przygotowały się do zwolnienia młodzieży akademickiej z chwilą, kiedy pozwolą na to względy wojskowe. Przedewszystkiem powinni być zwolnieni ci, którzy są przed egzaminami, lub w trakcie ich zdawania.

Trzeci kurs szkoły podchorążych.

W dniu 15 października rozpoczyna się trzeci kurs szkoły podchorążych saperów w Warszawie, który trwać będzie 6 miesięcy. Kandydaci na powyższy kurs przed dniem 5 października powinni złożyć w wydziale 1ej sekcyi saperów, departamentu II. następujące dokumenty: metrykę, świadectwo szkolne, niepełnoletni poświadczenie piśmienne rodziców lub opiekunów, własnoręcznie napisany życiorys oraz dwie fotografie. Prócz tego wymagane są następujące gwarancye: a) przynajmniej 3-miesięczna służba w kompanii saperów lub w jednej z broni głównej, b) ukończone sześć klas szkół średnich, przyczem pierwszeństwo mają słuchacze wyższych zakładów technicznych lub ukończeni uczniowie szkół technicznych, c) wiek od 18 do 27 lat. Przed rozpoczęciem kursu odbędzie się egzamin wstępny w zakresie języka polskiego, geografii i historyi polskiej i matematyki.

Zadania międzynarodowego banku emisyjnego

„Petit Journal“ donosi z Brukseli, że prezydent Delacroix wyraził się wobec korespondenta tego pisma, iż międzynarodowy bank emisyjny, którego założenie zaproponował Lidze narodów, miałby za zadanie usunięcie kryzysu wywołanego przez różnice w kursie, która w równej mierze dotyka kraj o kursie wysokim jak i o niskim. Bank ten wydawałby bony krótkoterminowe, procentujące się, które byłyby oparte na realnych gwarancyach, jak np. dochodach z cła, produkcyi górniczej itp. Bony te pozwoliłyby krajom o niskim kursie bez potrzeby drukowania nowych not zaopatrywać się w środki żywności i towary. Instytut ten mógłby się równocześnie przyczynić na podstawie ruchu kompensacyjnego do przywrócenia równowagi w krajach dotkniętych kryzysem.

— o —

Starcia orężne między ludnością a policyą w Irlandyi.

W Dublinie zastrzelono wczoraj sinfeinistę nazwiskiem Kack-Lynch, który w chwili, gdy funkcyonaryusze policyi chcieli go aresztować wystrzelił do nich z rewolweru. Policyanci odpowiedzieli ogniem, przyczem Lynch padł ugodzony kulą w głowę. Przyszło do ostrych starć między policyą a ludnością, głównie w miejscowościach Miltown i Malbax oraz we wsiach okolicznych, w czasie których padło trupem kilkanaście osób.

—ooo—

CHLEB W NASTĘPNYM TYGODNIU wydadzą piekarnie i konsumy od 28 bm. po 75 dkg na osobę w cenie 13 Mk. za 1 kg. Chleb ten będzie ciemny w następującej kombinacyi: 30 proc. mąki żytniej, 40proc. pszennej chlebowej, i 30 proc. jęczmiennej. Z powodu wyczerpania odcinków chlebowych legitymacyj, chleb ten wydany będzie za odłączeniem 89 odcinka mącznego legitymacyi zbiorowej.

O SPISY LOKATORÓW. Bardzo wielu właścicieli realności nie złożyło dotąd spisów lokatorów zarządzonych obwieszczeniem magistratu z 2 września br. Ze względu na bliskie rozdawnictwo tych legitymacyj, Magistrat wzywa właścicieli realności zalegających, aby rzeczone spisy lokatorów przedłożyli bezwarunkowo do dnia 28 września br., w przeciwnym bowiem razie nie otrzymają legitymacyj i za zaniedbanie zgłoszenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Przypomina się, że w spisach nie wolno wymieniać przejezdnych, którzy przybyli do Krakowa na pobyt krótszy niż 4-dniowy, a co do przejezdnych, mieszkających w Krakowie dłużej niż 14 dni, należy zaznaczyć w spisach, że odnośne osoby mieszkają jako przejezdni.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Oryginalna kom. angielska Chambers'a „Weteran“, przyjęta tak sympatycznie na wczorajszej premierze powtórzona będzie dzisiaj, jutro i we wtorek b. tyg. Dziś popoł. popularny „Kiliński“. Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada oprócz „Weterana“, we środę „Kolombinę“ Krzywoszewskiego, a w piątek „Noc listopadowa“, grana stale przy wypełnionej widowni. W sobotę wznowienie sukcesowe L. Kampfa w zeszłocznej obsadzie z wyjątkiem roli tyt., którą wykona po raz pierwszy p. J. Hańska. W próbach subtelna komedya T. Rittnera, niegrana na żadnej scenie polskiej „Tragedya Eumenesa“, która otrzyma nową, wielką wystawę.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj z powodu święta dwa odbędą się przedstawienia. Popołudniu o 4 świetna komedya Gabryeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy“ — wieczorem Perzyńskiego „Aszantka“ zapełniająca również widownię teatru. „Pocałunek wojny“ Stefana Kiedrzyńskiego, wystawiony tak okazało przez „Bagatelę“ powtórzony będzie jutro, we wtorek i środę. Wobec wielkiego zainteresowania się nowością pospiszyć się należy z zakupem biletów.

Z MIEJ. TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie wspaniały, wstrząsający dramat niezrównanego mistrza teatru francuskiego. Wiktoryna Sardou, „Ojczyzna“, osnuta na stosunkach flandryjsko-hiszpańskich 16 wieku. Przykuwająca uwagę widza, niezmiernie interesująca fabuła głośnego utworu, który w tryumfalnym pochodzie obiegł wszystkie sceny świata, wspaniałe kreacye jego bohaterów, barwne tło, które tylu poetów nęciło z genialnym Schillerem i Goethem na czele, bujność odźwierciedlonej w dramacie epoki, głównie zaś i przedewszystkiem wybijające się ze sztuki hasło: „Ojczyzna ponad wszystko“! — oto zalety wznawianego po trzydziestu latach w Krakowie arcydzieła teatru francuskiego, a zarazem wstęp do całego cyklu dramatów klasycznych, jakie wkrótce przewiną się przez scenę teatru powszechnego. Premiera we czwartek przyszłego tygodnia.

„KSIĘŻNICZKA DOLARÓW“ znakomita operetka L. Falla ukaże się po raz pierwszy na repertuarze teatru Nowości we wtorek 28 września. Główne role kreują najlepsze siły pp. Czernekówna, Krajewska, Walewska, Arciszewska, Józefowicz, Soliński, Solnicki,, Pilarski, Woliński. Wesołe libretto, nadzwyczaj komiczne sytuacye zapewniały zawsze i wszędzie tej operetce olbrzymie powodzenie. Reżyserye prowadzi dyr. Pilarski, część muzyczną kapelm. Szczepański. „Księżniczka dolarów“ powtórzona zostanie we środę i czwartek. W akcie IIgim odtańczy znakomita primaballerina N. Nadieżdina i baletmistrz Nelle amerykański Two step.

I. PORANEK BEETHOVENA w sali Tow. lekarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 3 października. Prelegentem dr Józef Reiss. W części ilustracyjnej najwybitniejsze siły naszego miasta. Bilety u J. Rudnickiego, Linia A—B.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH rozpoczyna 5ty sezon wykładowy z dniem 1 października br. Grono prelegentów tworzyć będą w tym roku wybitni przedstawiciele świata literackiego i naukowego. Dotychczas przyrzekli współudział: prof. Uniwersytetu Jag. Wł. Folkierski, prof. Uniw. Jag. J. Kallenbach, prof. dr Józef Reiss, prof. K. Rostworowski, L. Stasiak, prof. L. Skoczylas, prof. Uniw. Jag. T. Sinko, dyrektor teatru powszechnego prof. J. Wiśniowski i w. innych. Informacyi udziela się i abonamenty wydaje w kancelaryi Kollegium codziennie od 6—8 wieczór.

ZWIĄZEK EMERYTÓW W KRAKOWIE, Lelewela 14, zawiadamia, że według pisma krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie przyznane emerytom, wdowom i sierotom podwójne pensye wypłacone będą w ciągu października br., oraz że Ministerstwo aprowizacyi przyznało tymże emerytom, wdowom i sierotom pobór deputatów w rozmiarach deputatów przyznanych urzędnikom państwowym czynnym.

13 POSAD NAUCZYCIELSKICH ma do dyspozycyi Rada Szkolna Okręgowa w Nowym Targu w świeżo przyłączonych do Polski gminach na Spiszu i Orawie

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE członków „Ogniska“ nauczycielskiego odbędzie się w sobotę 2 października mr. o godz. 5 popoł. w lokalu „Ogniska“ Rynek gł. 29. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego (ewent. wybór uzupełniający do wydziału). 3) Praca obywatelska nauczycielstwa w chwili obecnej. 4) Podwyższenie wkładek. 5) Sprawa wynagrodzenia za lekcye prywatne. 6) Sprawozdanie z funduszu zapomogowego. 7) Wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu o oznaczonej godzinie może powziąć ważne uchwały Walne Zgromadzenie odbyte o godzinę później bez względu na ilość obecnych. Za zarząd „Ogniska“ nauczycielskiego: Robak sekretarz, Orszulski wiceprezes.

DOWÓDZTWO MIASTA składa gorące podziękowanie Norwesko-polskiemu Towarzystwu Handlowemu za udzielenie pomocy materyalnej przez złożenie kwoty 6000 Mk. na cele wojskowo-dobroczynne. Zaznacza się, że kwotę powyższą złożył p. Ursay w imieniu p. Jaegera na ręce p. gen. Stillera.

(T) **POŻEGNANIE ARTYLERZYSTÓW.** Wczoraj o godz. 8 rano na dziedzińcu koszar gen. Bema przy ul. Rakowickiej żegnano 6 p. artyleryi ciężkiej odchodzącej na front. Żołnierze ustawili się w czworobok a obok stały ubrane kwiatami armaty. Zebrane matki chrzestne z Białego Krzyża obdarowały swych chrześniaków. Do żołnierzy przemówił ks. kapelan Tertyło, a następnie pobłogosławił idących na bój. Poczem muzyka odegrała „Boże coś Polskę“ Przemawiali jeszcze p. Wodzinowski w imieniu Białego Krzyża, gen. Stiller i kapitan Alsner imieniem kongregacyi kupieckiej p. Rudnicki. Oddział przy dźwiękach muzyki przemaszerował ulicami miasta a dworzec towarowy.

(T) **Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.** Funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą skonstatowali, że wielu sklepikarzy kupuje kiełbasę u masarzy po 86 Mk. za kilogram a sprzedaje po 120 Mk. Annie Czecz właścicielce sklepiku skonfiskowano 500 bułek i 84 bochenków chleba za niedozwoloną sprzedaż. Nadto na wielu paskarzy nałożono wysokie kary pieniężne. Między innymi Hirscha Adlera za niedozwolone spekulacye bydłem ukarano grzywną 3000 Mk. lub 10 dni aresztu. Hermana Morgenbessera piekarza za sprzedaż pieczywa pośrednikom skazano na grzywnę 6.000 Mk. lub 3 dni aresztu. Pejsacha Federgruena za wypiek niedozwolonego pieczywa skazano do 20.000 Mk. lub 3 dni aresztu.

(T) **Z SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Wczoraj przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Krwawiczowi Emilowi l. 20 karanemu już 2 letnem więzieniem za kradzież, Kapuście Edwardowi l. 16 uczniowi gimn., Grabowskiemu Włodzimierzowi l. 18 uczn. gimn., którzy w towarzystwie dwu innych dopuszczali się kradzieży gotówki i odzieży. Jako oskarżeni stawali nadto paserzy Czesław Gnojek l. 17, i Karolina Szczepańcowa, którzy zajmowali się paserstwem. Zaś Magdalena Adamusowa krawcowa uciekła. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Krwawicza odpowiadali z wolnej stopy. Po przeprowadzeniu rozprawy na podstawie werdyktu przysięgłych i amnestyi — wszystkich oskarżonych uwolniono. Krwawicz, który jest oskarżony o inne kradzieże został dalej w areszcie śledczym. Następnie odbyła się rozprawa przeciw Kowackiemu Franciszkowi szewcowi l. 30 i Szostakowi Józefowi gospodarzowi, którzy 4 kwietnia br. w cerkwi koło Bochni zboczyli do domu Katarzyny Piwowarczykowej stojącego na ustroniu i pod groźbą śmierci zabrali jej 100 K w gotówce i garderobę wartości 1000 K. Trybunał skazał Kowackiego na 2 lata i Szostaka na rok ciężkiego więzienia.

(T) **Z DORAŹNYCH SĄDÓW WOJSKOWYCH.** Przed sądem doraźnym pod przewodn. podpułk. korp sądow. dra Szafrańskiego toczyła się odroczona z czwartku rozprawa przeciw oskarżonemu o dezercyę Wojciechowi Kędziorowi. Z powodu ogłoszenia dekretu, mocą którego dezerterzy ujęci przed 4 października niepodlegają sądom doraźnym, uznał się sąd doraźny za niekompetentnego i przekazał sprawą sądowi zwyczajnemu, który po ukonstytuowaniu się skazał Kędziora na 5 lat więzienia. Co do obwinionych o dezercyę Michała Cygana i K. Mackiewicza wyrok został wczoraj ogłoszony — przyczem kara śmierci z powodu nieukończenia skazanych 20-go roku życia zamieniona została na karę więzienia. Michał Cygan został skazany na 10 lat a Mackiewicz a 3 lata więzienia.

(T) **WŁAMYWACZE.** Za usiłowane włamanie się do domu modlitwy przy ul. Podbrzezie aresztowano 62 letniego Dawida Kemplera, szeregowca 5 bat. wartowniczego. Włamania tego usiłował dokonać w towarzystwie dwu wspólników którzy jednak zbiegli, porzuciwszy kilka wytrychów. Do tego domu modlitwy już kilkakrotnie się włamywano.

(T) **KRADZIEŻ NA TANDECIE.** Markus Goldner false Findling l. 19 i Wł. Mądrala skradli na targu na tandecie Józefowi Galonowi portfel z 1500 Mk. i dokumentami. Goldner skradzione pieniądze oddał Mądrali nadto pobił poszkodowanego oburzony, że ten zarzucił mu kradzież. Goldnera aresztowano.

SPROSTOWANIE. W numerze 262 „Gońca Krakowskiego“ zakradł się do notatki „aresztowanie niedoszłego żonobójcy“ błąd drukarski. Nazwisko bowiem szofera aresztowanego za usiłowanie zamordowania żony brzmi nie Rumianek ale Rumian.

Ponowne nawiązanie rokowań polsko-czeskich

(t.) Wczoraj nastąpił wbrew wszelkim oczekiwaniom nowy zwrot w sytuacyi. Rokowania, które onegdaj były już prawie definitywnie rozbite, zostały ponownie nawiązane.

Rano przybyli z Borysławia eksperci z ramienia izby pracodawców w przemyśle naftowym pp. inż. Kazimierz Bromowski, inż. Alfred Tryling i dyr. Michał Herz oraz z ramienia naftowej izby obrachunkowej producentów ropy p. Gustaw Goldman. (Nareszcie zdecydowano się powołać choćby kilku fachowców! Red.).

Po wyjaśnieniu ekspertów delegacya polska obradująca w sali konferencyjnej Magistratu, **ustaliła nową platformę do dalszych rokowań**, zmieniającej poniekąd dotychczasowe stanowisko delegacyi polskiej co do dostaw ropy. Stanowisko to zbliża się już do stanowiska delegacyi czeskiej. Co do dostaw węgla i koksu, to między obu delegacyami nastąpiła już onegdaj zgodność zapatrywań.

W godzinach popołudniowych odbyło się wspólne (nader burzliwe!) posiedzenie, które zajmowało się ustaleniem ilości ew. dostarczonego węgla i koksu Polsce oraz nafty i ropy Czechom. Ilość węgla, dostarczana Polsce przez Czechów miesięcznie ma wynosić 37.500 ton, a koksu 15.000 ton. Co do ropy i nafty to będzie ich ilość odpowiednio ustalona — w stosunku dla nas korzystnym. Co do ceny ropy i produktów ropnych, której saldo wynikające z obrachunku ma być wyrównane, **nie zgodzono się**, ponieważ i te produkty chcą Czesi od Polski po cenach krajowych wewnętrznych bardzo niskich.

Posiedzenie zakończono o godzinie 11ej. Jutro dalszy ciąg obrad.

Ruch giełdowy.

Kraków, 26 września.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 25 WRZEŚNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 255, 275, czeki 255, 275. Dolary kanadyjskie gotówka 210, 225, czeki 210, 225. Franki francuskie gotówka 17'25, 17'75, czeki 17'25, 17'75. Franki belgijskie gotówka 17'75, 18'25, czeki 17'75, 18'25. Franki szwajcarskie gotówka 41'25, 42'25, czeki 41'25, 42'25. Funty szterlingi gotówka 900, 930, czeki 900, 930. Marki niemieckie gotówka 440, 460, czeki 440, 460. Korony austryackie 92, 94, czeki 94, 96. Korony czesko-słowackie czeki 360, 370. Korony szwedzkie gotówka 49'50, 51'50, czeki 50, 52. Korony duńskie gotówka 35, 36, czeki 36, 36'75. Korony norweskie gotówka 35, 36, czeki 36, 36'75. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25, czeki 4'75, 5'25. Liry włoskie gotówka 10'25, 10'75, czeki 10'50, 11. Marki fińskie czeki 6, 6'30. Floreny holenderskie gotówka 79'50, 81'50, czeki 79'50, 81'50.

Akcye bankowe: Polski Bank Przemysłowy ofiar. 400, żąd. 450. Bank Hipoteczny ofiar. 550, żąd. 580. Bank Małopolski ofiar. 550, żąd. 590. Ziemski Bank kredytowy ofiar. 380, żąd. 420. Powszechny Bank kredyt. S. A. ofiar. 200.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 400, żąd. 450, transakc. 430. Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 225, żąd. 275, transakc. 240. Zieleniewski ofiar. 1750, żąd. 1850, transakc. 1800—1825. „Górka“ fabryka cementu ofiar. 1600, żąd. 1700, transakc. 1640. Galic. akc. Zakłady górnicz. Siersza ofiar. 1500, żąd. 1600 transakc. 1550—1565. „Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 4200, żąd. 4600, transakc. 4300. Polska Nafta ofiar. 1300, żąd. 1400, transakc. 1360—1340. „Oikos“ T. A. ofiar. 2600, żąd. 2800, transakc. 2715.

Warszawa (PAT). Giełda warszawska z dnia 25 b. m.:

6% oblig. m. Warszawy z 1915—16 wart. kup. 6,26,4, żąd. 217, poszuk. 214. 6% oblig. m. Warszawy z 1917 r. wart. kup. 1,40, transakc. 101'25—175, żąd. 102, poszuk. 100. 5% Banku ziemskiego wart. kup. 2,23,5, żąd. 103, poszuk. 101. 4 i pół proc. ziemskie listy zast. wart. kup. 2,32,3 transakc. 187—185—185'50, żąd. 189, poszuk. 184. 4% ziemskie listy zast. wart. kup. 2,06,5. 5% m. Warszawy wart. kup. 4,82,8, transakc. 230—229'75, żąd. 232, poszuk. 228. 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 4,34,6, żąd. 216, poszuk. 212. 6% Banku kredyt. hipot. wart. kup. 1,29,5, żąd. 100, poszuk. 86.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 255 275, czeki 255, 275. Dolary kanadyjskie gotówka

210, 225. Franki francuskie gotówka 17'75, 18'25, czeki 17'75, 18'25. Franki belgijskie gotówka 18'25, 18'75, czeki 18'25, 18'75. Franki szwajcarskie gotówka 41'75, 42'75, czeki 41'75, 42'75. Funty szterlingi gotówka 905, 935, czeki 905, 935. Marki niemieckie gotówka 440, 460, czeki 440, 460. Korony austryackie gotówka 92, 94, czeki 94, 96. Korony czeskie czeki 3'60, 3'70. Korony szwedzkie gotówka 49'50, 51'50, czeki 50, 52. Korony duńskie gotówka 35, 36, czeki 36, 36'75. Korony norweskie gotówka 35, 36, czeki 36, 36'75. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25, czeki 4'75, 5'25. Liry włoskie gotówka 10'25, 10'75, czeki 10'50, 11. Marki fińskie czeki 6'20, 6'50. Floreny holenderskie gotówka 80, 81'80, czeki 80, 81'80.

Wiedeń (PAT). Kurs austryackiej centrali dewiz: Amsterdam 8000, Berlin 510'50, Zurych 4100, Chrystyania 3700, Kopenhaga 3700, Sztokholm 5150, marki niemieckie 504'50, leje 515, lewy 380, szwajcarskie 4075, francuskie 1700, włoskie liry 1090, angielskie 850, dolary 235, ruble 280.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 247—267, Budapeszt 96—100, Praga 402—428, Warszawa 100—115, nowe noty dynarowe 1000—1050.

Kursa austryackiej centrali dewiz z dnia 25 września: Amsterdam 8000, Berlin 506, Zurych 4100, Chrystyania 3700, Kopenhaga 3700, Sztokholm 5150, marki niemieckie 500, lei 515, lewy 380, szwajcarskie 4075, francuskie 1700, włoskie 1090, angielskie 850, dolary 235, ruble 280.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 247—267, Budapeszt 97—107, Praga 402—428, Warszawa 100—118, nowe noty dynarowe 1000—1050.

Zurych (PAT). Końcowe kursa dewiz: Berlin 9'75, Holandya 193, Nowy Jork 622, Londyn 21'72, Paryż 41'60, Medyolan 25'80, Bruksela 43'60, Kopenhaga 84'50, Sztokholm 124, Chrystyania 82'25, Madryt 90'80, Buenos Aires 230, Praga 7'90, Belgrad 20, Zagrzeb 5'10, Budapeszt 2, Warszawa —, Wiedeń 2'72 i pół, austryackie korony stemplowane 2'40.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie.

2323

Powróciwszy z dłuższej podróży dowiedziałem się, że w Krakowie rozsiewano pogłoski tej treści, że z powodu sprzedaży szyn zostałem zaaresztowany i zasądzony.

Pogłoski takie znalazły się także na łamach pism codziennych, jakoto w „Gońcu Krakowskim“ i „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym“. Pierwsze z tych pism pogłoskę odwołało.

W tym stanie rzeczy stwierdzam, że wszelkie pogłoski powyższe polegały na nieprawdzie i rozsiewane były przez ludzi złośliwych. Dlatego też w razie powtarzania się tego rodzaju pogłosek, zniewolony będę wystąpić ze skargą sądową przeciwko osobom, które przez rozsiewanie pogłosek czci mej uwłaczają.

Maurycy Zweig
właściciel realności i fabryki ślusarskiej w Podgórzu.

Kraków, 25 września 1920.

Telegramy.

Premier Witos wyjeżdża do wschodniej Galicyi.

Warszawa (PAT) „Kuryer warszawski“ donosi: Premier Witos wyjeżdża dzisiaj wieczorem do wschodniej Galicyi, w celu obejrzenia terenów zniszczonych przez inwazyę bolszewicką.

Ważne uchwały Rady Obrony Państwa.

Warszawa (PAT). Prezydyum rady ministrów komunikuje: Rada obrony państwa na posiedzeniu, odbytem w dniu 23 b. m., po omówieniu sprawy litewskiej, przyjęła szereg rozporządzeń, **a w szczególności rozporządzenie w przedmiocie kar za obrazę osoby naczelnika państwa,** w przedmiocie zmiany art. 4 ustawy z dnia 16 lipca b. r., o 4% pożyczce premiowej, w sprawie przedłużenia terminu amnestyi podatkowej na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, w przedmiocie uiszczania podatków bezpośrednich, o nadzwyczajnej pomocy dla inwalidów wojennych, którzy z własnej woli wstąpili do armii i dla ich rodzin, rozporządzenie o znaczeniu terminu wejścia w życie ustawy z dnia 14 lipca b. r., o rozszerzeniu właściwości sądów pokoju w sprawach cywilnych, w przedmiocie rozporządzenia o wewnętrznej pożyczce przymusowej, oraz o dalszej emisyi biletów Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, rozporządzenie w sprawie sądów dyscyplinarnych przy komendach wojewódzkich, zachodniej straży obywatelskiej, o dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojska w byłej dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w sprawie ćwiczeń poborowych, nie wcielonych do szeregów wojskowych, rozporządzenie o wzmiankach o aktach zejścia osób, zabitych przez nieprzyjaciela albo zmarłych z powodu okoliczności wojennych, rozporządzenie w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 9 lipca b. r., o aprowizacyi na rok gospodarczy 1920—21.

Endecy domagają się likwidacyi Rady Obrony Państwa.

Warszawa (tel. M.). Sobotnia „Gazeta Warszawska“ zaatakowała ostro Radę Obrony Państwa, **domagając się likwidacyi tej instytucyi i wznowienia w całym zakresie działalności Sejmu, bez żadnych zastrzeżeń.** Gazeta powołuje się na wniosek nagły, który miał być wniesiony w tej sprawie przez chrześcijański Klub robotniczy na ostatniem posiedzeniu wspólnie z innemi interesowanemi stronnictwami. Wniesienie tego wniosku zostało odroczone do dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta gabinetu, która to dyskusya prawdopodobnie nastąpi w przyszły piątek.

O uwzględnianie inwalidów i wojskowych przy obsadzaniu posad.

Warszawa (Tel. M.) Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do województw z okólnikiem o wezwanie związków komunalnych aby przy obsadzaniu posad uwzględniano przedewszystkiem osoby, które wysłużyły wojskowo, oraz doznały kalectwa na wojnie.

Wyjaśnienie w sprawie stacyi zbornej w Jabłonnej.

Warszawa. (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W związku z utworzeniem stacyi zbornej dla żołnierzy żydowskich w Jabłonnej, mimo ogłoszonego w tej sprawie przez prezydyum rady ministrów komunikatu, szerzą się ciągle pogłoski o powodach, które rzekomo skłoniły ministerstwo spraw wojskowych do utworzenia tej stacyi. Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia ponownie, że żołnierzy żydów z powodu ich **nadmiaru** w garnizonie warszawskim skierowano przejściowo na stacyę zborną w Jabłonnej tylko w tym celu, by ich zaregestrować, a potem odpowiednio rozdzielić na obszary innych okręgów wojskowych. Po osiągnięciu tego celu stacya zborna w Jabłonnej zostanie rozwiązana.

Zamknięcie żydowskiej strzechy akademickiej w Warszawie.

Warszawa (tel. M.). Komisarz miasta Warszawy zamknął żydowską „Strzechę akademicką“, a to z tego powodu, że jak władze stwierdziły, w „Strzesze“ tej grupowały się żywioły prowadzące działalność antypaństwową.

Dola jeńców polskich na Litwie.

Warszawa (Tel. M.) **Na Litwie przebywa około 400 jeńców polskich cywilnych i wojskowych. Żyją oni w strasznych warunkach sanitarnych i hygienicznych.** Od dwóch miesięcy toczyły się pertraktacye z rządem kowieńskim w sprawie wyjazdu na miejsce misyi Czerwonego Krzyża. W skład tej misyi wejść mieli hr. Sobańska, ks. poseł Maciejewicz i kilka osób pochodzących z Wilna. Obecnie nadeszła od rządu kowieńskiego odpowiedź z zawiadomieniem, że rząd ten nie może się zgodzić, aby do delegacyi tej należeli także litewscy zdrajcy stanu.

Gen. Lerond wraca na G. Śląsk.

Warszawa (Tel. M.) Z Paryża otrzymano tu wiadomość, że rada ambasadorów odłożyła konferencyę w sprawie Górnego Śląska do soboty. Rada ambasadorów podzieliła opinię generała Leronda w sprawie Górnego Śląska. **Lerond** wraca na Śląsk Górny i stanowisko jego nie jest zachwiane.

O strejk górników w Anglii

Londyn. (PAT). Na konferencyi przedstawicieli trzech związków robotniczych stwierdzono, że propozycye prezydenta ministrów powinny być przedłożone odrębnie przez każdy ze związków, a wynik narad ma być podany plenarnemu zebraniu przedstawicieli wszystkich związków do wiadomości. Kwestya podwyżki płac na podstawie zwiększonej produkcyi będzie przedmiotem rokowań z Lloydem Georgem. Dzienniki wyrażają opinię, że konferencya z rządem stworzyła sytuacyę, która **uniemożliwi wybuch strejku.**

Londyn. (PAT). Konferencya delegatów górników odrzuciła propozycyę Smillie'go, domagającą się zarządzenia nowego głosowania w sprawie poddania sądowi rozjemczemu kwestyi podwyżki płac.

Londyn. (PAT). Konferencya delegatów górników postanowiła uczynić zadość prośbie Lloyda Georgea i **odsunąć wezwanie do strejku o tydzień.**

Londyn. (PAT). Pomimo, że rząd spodziewa się uniknąć strejku, czyni jednak zarządzenia, by być przygotowanym na wszelki wypadek. Wczoraj na radzie ministrów ustalono ostatecznie rozporządzenie celem gładkiego przeprowadzenia transportów żywnościowych. Zapasy węgla są tak wielkie, że w najbliższym czasie nie należy się obawiać braku środków opałowych. Ze względów oszczędnościowych postanowiono zatrzymać czas letni jeszcze przez 4 tygodnie, jakkolwiek miał być zniesiony w najbliższą niedzielę.

——0——

WAŻNE DLA P. T. KUPCÓW, SPÓŁEK ROLNICZYCH i KONSUMÓW! poleca tylko hurtownie:

Kauczukowe kołnierze i mankiety, czapki, kapelusze, szelki, pończochy, skarpetki, chustki do nosa i na głowę, płótna, zeigi, kloty, materye na ubrania zimowe i t. d.

I. Dział: Przybory do szycia. II. Dział: Przybory szewskie. III. Dział: Szczotki i naczynia gospodarskie. IV. Dział: Bibułki, tutki, cygarniczki. V. Dział: Wszelkie wyroby mydeł i środków kosmetycznych Fabryki „TLEN".

DOM HANDLOWY **FRANCISZEK WOJAS**, KRAKÓW, ULICA ŁOBZOWSKA L. 12.

JENERALNE ZASTĘPSTWO FABRYKI „TLEN", LWÓW, ZAMARSTYNÓW. 2126

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL"

w Krakowie, ulica Floryańska l. 25.

Telefon nr. 2017. 2176

Załatwia wszelkie ekspedycye kolejowe w kraju i zagranicą, oraz przewóz mebli w wozach meblowych. Załatwia formalności cłowe. Ubezpieczenia bagaży. Własne magazyny i zaprzęgi do przewozu towarów i t. p.

Skład i pracownia Wózków dziecinnych

I. BOTWINA

przeniesioną została pod **Nr 30 przy ul. Floryańskiej**

Naprawa wózków dziecinnych Gumy do kółek w najlepszym gatunku, obciąga się na poczekaniu. 2163

Pióra boa fantazyjne kwiaty sztuczne poleca hurtownie i detalicznie 2218

Wincentyna Górska w Krakowie, Floryańska 18.

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincyi odwrotnie

WŁ. MÜLLER I ST. PUCHALSKI Kraków, Rynek gł. 7/8, w podworcu. 2231

Zgubione względnie skradziono w pociągu między Bochnią a Krakowem dnia 23 września 1920 kartę odroczenia wydaną przez Komisyę poborową w Bochni opiewającą na nazwisko **Szymon Schmalholz**, ur. w roku 1900 w Bochni, wraz z portfelem i pieniądzmi. Znalazca wzgl. złodziej zechce pieniądze i portfel zatrzymać, kartę odroczenia zwrócić pod podanym adresem. Zarazem unieważnia się powyższą kartę odroczenia. 2319

POSADĘ KIEROWNIKA lub t. p. w jakimkolwiek interesie obejmie energiczny kawaler, lat 26, z działu pospodnioszynk. (z kaucyą 10.000 mkp.) Zawiadomienie: Jan Kozień, poste-restante, za legitymacyą 3678/19. Kraków 1. 2283

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

Już nadeszły: **Świeży transport po cenach niskich.**

Płócienka białe grube i cienkie — Płócienka kolorowe, Klejonka lniana — Zeigi, Oxfordy, Druki, Materye na kostyumy — Chustki na głowę i do nosa — Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki — Nici, Przędza, Sznurowadła niciane — Wstążki jedwabne, Krawaty do wiąz. — **Kołnierze miękkie** — **Kapelusze** Pless i Hückla.

Przybory do szycia.

Mydła toaletowe „Tlen", farbka do bielizny **„Odo"**.

Szczotki i noże gospodarskie — **Bibułki do papierosów** — Pasty do obuwia i t. d. i t. d. 1771

Sprzedaż tylko hurtowna.

DOM HANDLOWY FRANCISZE WOJAS, raków, Łobzowska 12.

Farbki do bielizny „Era" „Arkadius" i „Hipolitus",
Pastę do czyszczenia metali „Tango",
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa",
Pastę do podłóg

w najlepszym gatunku poleca: 2268

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

A. J. Lewiński

Kraków, Starowiślna 35.

„MATURA" Kraków Grodzka 32/II.

Sekretaryat czynny od godz. 9—1 i 4—6. Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6. 2319

Wpisy na nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazyalne, realne, seminaryalne, kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych przyjmuje się jeszcze kilka dni.

Dla P. T. Wojskowych i rannych inwalidów wojennych znaczne zniżki i ulgi w spłatach.

Nauka na kursach już rozpoczęta.

Bracia Mikołajtys

Kraków, ulica Poselska l. 18

polecają hurtownie i częściowo: 2293

Konserwy jarzynowe. Kompoty: czereśnie, morele, renglody itp. Sardynki w oliwie. Oliwę nicejską. Wanilię, kwiat i gałkę muszkat. Cynamon, goździki, pieprz itp.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczką.



MUNDURY WOJSKOWE

WYKONUJE ze znaną dokładnością

ZAKŁAD UNIFORMOWY I FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5. Tel. 3346. 2011

Dla przejezdnych w przeciągu 24-ch godzin.

Zgubiono legitymacyę na nazwisko Maryi Cichońskiej wydaną w Lubinie a potwierdzoną w Radomiu. 2282

Obiady domowe 2095

z 3-ch dań 15 Mk.

Kraków, Sebastiana 15, I. p.

Ważne dla kupców z działu

FARBI!

Zawiadamiamy P. T. Kupców, iż objęliśmy zastępstwo i samosprzedaż **krakowskiej** fabryki bieli cynkowej (biel śnieżna 00 i 0) oraz farb ziemnych i chemicznych, które sprzedajemy hurtownie po cenach fabrycznych. 2312

Na żądanie wysyłamy oferty.

Dom eksportowy farb i lakierów

KAEFER i FEDERGRUN

KRAKÓW, UL. GERTRUDY 26.

„RIGOL" najlepszy środek do czyszczenia metali.

„RIDAX" najlepszy środek do szurowania garnków, kotłów etc.

Zastępstwo: 2269

N. Senft, Dom handlowy, Kraków, Bonerowska 6.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia **w Szkole kroju „Józefina", ul. Długa 11.**

Kurs zacznie się 4 **października**. Wykonuje się również wszelkie formy. 2317

KURSA MATURYCZNE

(pod fachowem kierownictwem prof. Butrymowicza.

Kraków, Karmelicka 56 II p.

Godziny urzędowe: od 10—12 i od 4—6; kierownik fachowy przyjmuje od 4—5).

Kursa 1-roczne i 2 letnie, zbiorowe i korespondencyjne **(zapomocą miesięcznych wykładów pisemnych). — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej.** — Przygotowanie do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich **i semin. naucz.** — Uczą fachowe siły nauczycielskie. — Informacye i prospekta bezpłatnie. 2314

Stój! Czytaj!

Sprzedasz!
Kupisz!
Znajdziesz mieszkanie!
Znajdziesz posadę!
Znajdziesz ludzi do pracy!
tylko
przez zamieszczenie ogłoszenia
W „GOŃCU KRAKOWSKIM"!

Przeczytajcie najświeższy numer

„Szczutka"!

Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie i do podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składownicach tytoniu [illegible]

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.